

## 26 targi Reifen w Essen nie gorsze od jubileuszowych

*Dokończenie ze str. 17*

*mi (25 edycja odbyła się w 2008 r.) są chyba ciekawsze i bardziej intensywne. Te targi nie tracą na wartości. Firmy, których nie było dwa lata temu, pojawiły się w tegorocznej edycji. Warto tutaj być.*

na całą Unię Europejską. W naszym kraju, jak dowiedzieliśmy się od **Toma Taracha**, dyrektora Verdestein Polska, opony Apollo pojawiają się po wakacjach. Nie będzie prowadzona sprzedaż hurtowa, tylko bezpośrednio do serwisów ogumienia. To specyficzna cecha taktyki nowej marki.

ale można oczekiwać, że prędzej czy później to nastąpi.

### Na platformie Tyre24

Niedaleko Reifen Gundlach i Apollo dostrzeżliśmy ekspozycję platformy cyfrowej **Tyre24.de**. Spotkaliśmy tam m. in. **Annę Marciszewską** oraz **Grzegorza Knosola**. Platforma Tyre24 ma swoje oddziały w Polsce, Francji i Austrii. Planowane są we Włoszech, Hiszpanii i nawet Australii.

*- Tegoroczną edycję oceniamy lepiej niż tę sprzed dwóch lat, bowiem nasze stoisko cieszy się większym zainteresowaniem zwiedzających. W Niemczech każdy, kto zajmuje się oponami, wie już, co to jest platforma cyfrowa Tyre24. Liczymy na to, że w Polsce jest już tak samo, m. in. dzięki waszej gazecie.*

*- Porównywać rynków tak wprost nie można - podkreślił Grzegorz Knosol. - Ich specyfika jest bowiem dosyć różna. Siedząc w centrali w Kaiserslautern, miałem wgląd w to, co działo się np. w Polsce i Niemczech. W Polsce w sezonie zimowym zostało sporo opon w maga-*



Niektórzy zwiedzający narzekali, że brakuje nowości a przede wszystkim firm ekologicznych, które zajmują się przetwórstwem zużytych opon.

Imponująco wyglądało stoisko firmy **Reifen Gundlach**, która na targach w Essen była obecna 10. raz. Stoisko ulokowano w reprezentacyjnej hali nr 3, jednak wciśnięto je pomiędzy stoisko tureckiej marki Lassa, a z drugiej strony Verdestein - Apollo. Odwiedziliśmy tam naszą starą znajomą, p. **Katarzynę Wagner**, która od roku pracuje w berlińskim oddziale Reifen Gundlach, obsługującym Polskę i kraje Europy środkowej. Dzięki jej działaniom firma zwiększyła znacznie eksport na rynek polski.

### Apollo indyjskie

Bez wątpienia wydarzeniem tegorocznego Essen było wejście na europejski rynek marki Apollo z Indii. Firma ta w zeszłym roku kupiła holenderskiego Verdesteina. Oficjalna prezentacja nowego na naszym kontynencie azjatyckiego brandu nastąpiła na targach rano 1 czerwca. Dzień wcześniej zaproszeni goście z wielu państw Europy mogli dowiedzieć się ciekawych szczegółów na konferencji prasowej w hotelu Radisson Blue w Kolonii. Z Polski było dwóch dziennikarzy, z „Przeglądu Oponiarskiego” i „Motoru”.

Do marca 2011 roku Apollo zaistnieje w pięciu krajach: w Niemczech, Holandii, Wielkiej Brytanii, Włoszech i w Polsce. Potem handlowa ekspansja rozszerzy się

jej managerów, wskaźniki finansowe plasują ją w czołowej piątce oponiarskich koncernów świata. To przedsiębiorstwo ze stosunkowo niewielkim stażem, pierwszy zakład uruchomiło w 1977 r. W latach 80. stało się liderem na rynku opon ciężarowych w Indiach. Ogumieniem osobowym zajęło się w 2000 r. Większość produkcji stanowi ogumienie do ciężarówek i autobusów (47 proc.) oraz do osobowych (33 proc.) Apollo produkuje także opony rolnicze i przemysłowe. Posiada obecnie trzy fabryki w Indiach, cztery w południowej Afryce (RPA, Zimbabwe), jedną w Holandii; razem osiem.

Na razie nie ma konkretnych planów wprowadzenia w Europie innych opon niż osobowe,



*znych, a już w Niemczech tutejsi hurtownicy mieli prawdziwy boom na zimówki. I to samo działo się z oponami letnimi - producenci nie nadążali z dostawami do hurtowni. Możemy mieć odwrotną sytuację do ubiegłorocznej, kiedy to polskie hurtownie sprzedały sporo opon w Niemczech. Teraz kierunek mógł się odwrócić. Z tym się polski rynek musi liczyć i dostosowywać odpowiednio politykę cenową. Ponadto wiem, że coraz lepsze efekty mają w Polsce sklepy internetowe. Jest to coraz ciekawsza oferta dla klienta niż ta, przedstawiona przez hurtownie.*

Ciekawostką stoiska były felgi marki AZEV, których fabrykę wykupił **Michael Saitow**, właściciel Tyre24. Bardzo ciekawe wzornictwo i ceny wróżą tej marce niezłe powodzenie.

Relacja i zdjęcia:

S. Górzyński, J. Dobkowski

Współpraca: Anna Górzyńska, Kamil Kujawiński